№ 271. Czwartek dnia 25 Listopada 1926 roku Cena 10 groszy Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Kwestja żydowska w Niemczech

Bodaj, że niema w całej Europie takiego państwa, któreby u siebie nie miało zagadnienia mniejszości żydowskiej. W całym szeregu państw żydzi są bolączką, problemem komplikującym się od czasu wojny światowej. W niektórych państwach problem ten był już poważnym przed wojną, w innych jednak stał się kwestją palącą dopiero po wojnie, dzięki zmiennym warunkom, wzgl. z powodu interwencji Ligi Narodów.

Przed wojną Niemcy problemu żydowskiego u siebie nie miały. Przynajmniej rząd niemiecki nie zaprzątał nim sobie głowy. Patrząc na tę niczem nie wytłumaczoną sympatję żydów do Niemców, nie należy sądzić, że żydzi mieli wielkie przywileje i prawa w Niemczech lub też cieszyli się specjalną sympatją sfer oficjalnych. Przeciwnie, żydzi byli w Niemczech uciskami nie mniej niż w Rosji. Dzięki twardej, nieugiętej i stanowczej antysemickiej polityce, Niemcy posiadały najmniejszy procent żydów ze wszystkich państw europejskich. Podczas gdy np. w Rosji żydów było 14 procent, w Małopolsce 16 procent, we Francji 8 proc. itd. w Niemczech było ich tylko 2 procent a asymilacja postępowała bardzo szybko naprzód. Żydzi chcąc z Niemcami żyć w zgodzie, musieli się ukrywać ze swą narodowością, z tem, że należą do rasy semickiej.

Nie lepiej się żydom działo w Niemczech i ze sprawą wyznaniową. Chociaż religje państwową zniesiono w Prusach w 1848 r. zawsze jednak religja katolicka i protestancka były uważane za urzędowe, ciesząc się specjalnemi prawami i przywilejami. Około 100 miljonów marek wypłacano rocznie na specjalne cele kościelne. Przywilejami tymi jednak nie cieszyła się religja żydowska. Sytuacja zmieniła się dopiero za czasów republikańskich a konstytucja wejmarska określiła dokładnie stanowisko wszystkich wyznań religijnych i postawiła je na równej stopie, nie wyłączając mojżeszowego.

Nie należy jednak sądzić, że zrównanie to w prawach i przywilejach wpłynęło na zmniejszenie się antysemityzmu w Niemczech. Naodwrót, jak twierdzi korespondent „Chicago Daily News", antysemityzm ten wzrasta z dnia na dzień.

Niektórzy twierdzą, że jedną z przyczyn wzmagania się antysemityzmu jest w Niemczech obecność t. zw. Wschodnich — Żydów (galicyjskich), których sprowadził z Małopolski gen. Ludendorff w r. 1914, potrzebował bowiem wtedy wiele rąk do pracy zwłaszcza w fabrykach broni. Po wojnie dopiero poczuli ci żydzi, że gdzieindziej lepiej im było, chcieli więc powrócić na stare miejsca, lecz napotykają na bardzo poważne trudności.

Ci wschodni żydzi stali się niebardzo pożądanym elementem dla niemieckich żydów, którzy potrafili się już zaaklimatyzować i stać się wiernymi obywatelami państwa niemieckiego. Od czasu upadku żydowskiego ghetta przed siedmdziesięciu laty główną rolę wśród nielicznych niemieckich żydów, odgrywali żydzi liberali, zajmując większość miejsc w „berlińskim zgromadzeniu przedstawicieli", regulującem wszelkie kwestje religijnego życia i oświaty wśród żydów. Dobrze im było tam dopóty, dopóki nie przybyło ich więcej. Zaraz też, rozpoczął się wśród nich rozłam, wywołany przez tych, którzy byli przeciwnikami asymilacji i braniu przez nich udziału w niemieckiem życiu publicznem. Opozycja ta rozpoczęła natychmiast energiczną działalność, by wysunąć na pierwsze miejsce swoje postulaty odrębności religijnej i narodowościowej i wprowadzić nowe metody pożycia z Niemcami.

Na razie jednak liberali pozostali zwycięzcami. Posiadają oni 10 miejsc, a konserwatyści i sjoniści posiadają 11 Żydowscy liberali stoją na stanowisku, że żydzi nie powinni budować w Niemczech specjalnych szkół czysto żydowskich, a dzieci ich powinny współżyć z dziećmi niemieckiemi, aby łagodzić różnice pogłębiające się stale między ludnością żydowską a niemiecką, pomimo istniejącego antysemityzmu, żydzi powinni brać udział w życiu publicznem i że miejsce żyda niemieckiego jest przy boku patrjoty niemieckiego.

W motywach antysemityzmu Niemcy czynią żydów odpowiedzialnymi za przegraną wojnę i zubożenie ludności niemieckiej. Twierdzą oni, że żydzi przez całą wojnę światową pracowali ręka w rękę z Francją i Anglją, gdyż dla ich celów potrzebna im była klęska Niemiec i powojenne ich zubożenie.

Tak się przedstawia kwestja żydowska w Niemczech. Położenie żydów nie jest, jak widać z powyższego, dobre. Żydzi jednak nie jeżdżą do Genewy i nie skarżą się na rząd niemiecki, wiedzą bowiem, że położenie ich pogorszyłoby się znacznie. Inaczej jednak postępują oni z Polską.

A. Czeski.

Komitet ekonomiczny Rady ministrów

przeciw wzrastającej w Kraju drożyźnie.

Warszawa. Komitet ekonomiczny ministrów rozpatrywał sprawę ustalenia nowej ceny na cukier i wypowiedział się przeciwko zwyżce cen cukru w detalu. Pp. ministrowie skarbu, przemysłu i handlu i rolnictwa otrzymali upoważnienia Komitetu przygotowania wniosków, zdążających do sanacji sytuacji przemysłu cukrowniczego w Polsce.

Komitet ekonomiczny ministrów zastanawiał się także nad sprawą gwałtownej zwyżki cen żyta i doszedł do przekonania, że cena ta jest nadmierna i wygórowana. Komitet postanowił przedłożyć Radzie ministrów ewentualne wyjście z sytuacji przez 1) zamknięcie granicy dla wozu żyta, ewentualnie wprowadzenie cła wywozowego, 2) zakup znaczniejszej ilości żyta zagranicą dla zabezpieczenia rynku wewnętrznego, a nawet dla ewentualnej interwencji.

Włochy demonstrują przeciw Francji

Cała granica francuska najeżona bagnetami włoskimi

Paryż. — Dzisiejsza prasa wieczorna, między innemi „Temps" przynosi sensacyjne wiadomości, podane przez dyrektora „Action Francaise" o zbrojnych przygotowaniach włoskich wzdłuż granicy francuskiej. Według tej informacji potwierdzają się pogłoski, które już przed kilku tygodniami kursowały we Francji i z powodu których opinja publiczna francuska była ogromnie wzburzona.

Całe terytorjum graniczne Włoch do 100 km. w głąb kraju obsadzone jest gęsto oddziałami wojskowemi, podczas, gdy po stronie francuskiej niema nic podobnego. Teorytycznie biorąc, wojska włoskie mogłyby zatem w ciągu 24 godzin wkroczyć na terytorjum francuskie. Włochy w przyspieszonem tempie rozbudowują drogi komunikacyjne, prowadzące od większych ośrodków garnizonowych w kierunku granicy francuskiej.

Również poważnie zagrożona jest wyspa francuska, Korsyka. Tamtejsze oddziały policji i wojsk francuskich byłyby zupełnie bezradne, gdyby chociaż by niewielkie siły włoskie chciały na tej wyspie wylądować.

„Temps" wzywa rząd, aby natychmiast przystąpił do obsadzenia wojskiem granicy włoskiej. Tylko natychmiastowa i energiczna obrona może bowiem uratować Niceę od inwazji włoskiej. Przez taką obronę — pisze dziennik — możemy uratować Mussoliniego od jego własnych zapędów, możemy uratować faszyzm i młody naród włoski od samobójczych myśli. „Liberté" jednakże radzi, aby kontrzbrojeniami nie drażnić zdenerwowanych Włochów Dziennik ten wyzyskuje podaną wiadomość do nowych napaści na Brianda, twierdząc, iż na poróżnieniu się Francji i Włoch skorzystać mogłyby tylko Niemcy.

Niemcy prowokują Polskę

Sensacyjne wiadomości o przygotowaniach niemieckich do wojny

Berlin. — Dyplomatyczna prasa berlińska, a zwłaszcza „Montag Morgen" ogłasza sensacyjne szczegóły memorjału wielkiego mistrza Jungdeutschenorden, Mahrauna, skierowanego do min. obrony krajowej Gesslera, a utrzymywanego przez tegoż w ścisłej tajemnicy.

Z memorjału wynika, że organizacje militarne Rzeszy niemieckiej blisko współpracowały z Reichswehrą i to z wiedzą ministra obrony krajowej. Jako najbliższy cel omawiany jest atak organizacji militarnych niemieckich na Polskę. Memorjał m. in. stwierdza, że na zachód od Łaby rozpowszechniona jest wersja, iż w przyszłym konflikcie polsko-sowieckim, który, zdaniem Niemiec, jest nieunikniony, Niemcy nie zostaną neutralne. Rozprawa między Polską i Sowietami powinna być ewentualnie sprowokowana przez niemiecki atak na Polskę. Reichswehra jest powiadomiona o tych planach i upatruje w nich ratunek Niemiec.

Współpraca armji pruskiej z armją sowiecką przeciwko Francji jest drugim etapem tych planów. Osobistości, które rozpowszechniają te wiadomości i agitują w tym kierunku, są na służbie Reichswehry.

Związek wolności i prawa (Bund für Freiheit und Recht) jest firmą, pod którą Reichswehra przeprowadza swe plany mobilizacyjne, nie mogąc ich przeprowadzić oficjalnie.

Członkowie związku wolności i prawa są skrępowani przysięgą i dzielą się na poszczególne oddziały, jak np. oddział dla wysadzania objektów państwowych i sabotażu we Francji.

Jeżeliby który z zaprzysiężonych zdradził tajemnicę, stanie przed sądem kapturowym, a prócz tego będzie karany prawami państwowemi. Reichswehra przejmuje na siebie obowiązki związku oczywiście nieoficjalnie.

Pewnego razu zwrócono na to uwagę ministerjum obrony krajowej. Wtedy przedstawiciel tego ministerjum, pewien wyższy oficer, stwierdził, że związek prawa i wolności nie może być rozwiązany, ponieważ zaszkodziłoby to Reichswehrze.

Prawdopodobnie organizacja ta dziś ma już inną nazwę, ponieważ od czasu do czasu kierownictwo organizacji militarnych zmienia firmę. Ostatnio organizacja wolności i prawa nosiła firmę: Getu.

Organizacja ma swe oddziały w poszczególnych powiatach. Na czele każdego okręgu powiatowego znajduje się specjalny dowódca powiatowy, któremu są poddani oficerowie danego powiatu.

Organizacje powiatowe noszą różne nazwy, jak Pommerntireur, Kurmark itd. Jednym z kierowników tych organizacji powiatowych jest von Briesen w Słupsku na Pomorzu pruskiem, który nietylko jest kierownikiem organizacji powiatowej, ale równocześnie oficerem Reichswehry. Gen. major Teschner w Kistrzyniu jest głównodowodzącym organizacji całego obszaru na wschód od Odry, które współpracują z Reichswehrą. Jemu jest poddany cały szereg dowódców powiatowych i oficerów. Por. Preusch zbiera w niektórych miejscowościach Pomorza pruskiego ochotników, którym zapewnia, że wkrótce Hindenburg zostanie dyktatorem.

Prócz tego Reichswehra utrzymuje mnóstwo nauczycieli sportowych, którzy w rzeczywistości kształcą młodzież nie w sportach, lecz w sztuce wojennej.

TELEGRAMY

Kontrola wojskowa Niemiec

Berlin. Szef międzysojuszniczej komisji kontrolnej, gen. Walch, wrócił do Berlina i objął urzędowanie. Z rządem Rzeszy nie podjął żadnych rokowań, ponieważ w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech nic nie zostanie zmienione, dopóki Niemcy nie spełnią 6-u warunków rozbrojeniowych, zawartych w ostatniej nocie Rady Ambasadorów, wysłanej do Niemiec. Sprawa kontroli wojskowej w Niemczech nie będzie omawiana na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Rumunji wciąż grozi zamach stanu

Paryż. „Liberte" donosi, iż w Rumunji zanosi się na nowy konflikt dynastyczny. Królowa rumuńska powraca z Ameryki nie tyle z powodu złego stanu zdrowia, ile raczej z obawy przed zamachem stanu ze strony ks. Karola, o czem już donosiliśmy. Liczne garnizony oraz cała policja zostały w Rumunji zmobilizowane. Książę Albrecht, który pretenduje do tronu węgierskiego, chce starać się o rękę księżniczki Ileany, aby w ten sposób nabyć prawa do kandydowania na tron rumuński.

Prasa o nowym ustroju Anglji

Londyn. Uchwała konferencji imperjum, regulująca stosunki między kolonjami a Anglją, wywowała żywe komentarze w prasie, która z zadowoleniem stwierdza, że znaleziono kwadraturę koła, dając dominjom więcej samodzielności i imperjum większą spoistość.— Stanowisko króla zostało bardzo wzmocnione, a stan faktyczny przytem nic się nie zmienił.

„Times" określa uchwałę, jako zalegalizowanie obecnego stanu rzeczy.

„Daily Telegraph" dowodzi, że główna odpowiedzialność znów spoczywa na rządzie londyńskim. Przymus uznania sądu międzynarodowego w Hadze jest wyrzucony z tekstu uchwał pod wpływem Ameryki. Głosy, nadchodzące z dominjów, stwierdzają, że wierność i konsolidacja imperjum przez nowe uchwały zostały wzmocnione. Gen. Hertzog w imieniu południowej Afryki oświadczył, że kraj ten wiernie i lojalnie współpracować będzie z resztą krajów koronnych.

Antypolskie demonstracje w Kownie.

Kowno. W niedzielę 21 b. m. odbyła się demonstracja antypolska, zainicjowana przez chrześcijańskich demokratów z powodu udzielenia przez rząd litewski pozwolenia na otwarcie kilku szkół polskich. Po wiecu demonstranci usiłowali urządzić pochód. Policja jednak otoczyła pochód, a wtedy demonstranci zaczęli śpiewać hymn litewski. Ponadto demonstranci wznosili wrogie okrzyki przeciw rządowi, domagając się zamknięcia szkół polskich.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom córki i siostry

ś. † p.

MARJI STRĄK

a w szczególności, p. Honoremu, p. Kurzawskiemu, p. Witkowskiemu, orkiestrze fabr. Częstochowianka, przyjaciółkom i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać"

1305 **Rodzina.**

Rokowania sowiecko-rumuńskie.

Wiedeń. Z Bukaresztu donoszą, że w Benderach, na granicy sowiecko rumuńskiej odbyło się posiedzenie mie szanej komisji granicznej. Omawiane były sprawy, związane z repartycją mieszkańców Besarabji oraz powrotem uchodźców z Rosji i Ukrainy. Delegacji rumuńskiej przewodniczył gen. Petroson.

Prasa amerykańska o pracy Poincaré'go

Paryż. Wychodzący w Filadelfji dziennik „Philadelphia Record", omawiając w artykule naczelnym sprawę sta łej zwyżki franka francuskiego, pisze, że poprawa franka na rynku jesiennym wy kazuje, iż przedstawia on rzeczywistą wartość, opartą na bogactwach całego kraju i świadczy o zaufaniu francuzów do rządu. Ten ostatni czynnik odegra wielką rolę w dziele uzdrowienia finansowego Francji.

Cały świat—kończy autor artykułu—winien mieć zaufanie do zdolności i żywotności tego narodu, które dopomogą mu do chwalebnego przezwyciężenia trudności finansowych, w jakich się zna lazł po wojnie.

Masowe przechodzenie na katolicyzm w Kowieńszczyźnie

Jak donoszą z Kowna, w ciągu ostatnich trzech tygodni przeszło na katolicyzm około 200 osób wyznania pra wosławnego. Tłumaczy się to tem, że prawosławne duchowieństwo z biskupem Elifezjuszem na czele ciąży ku t. zw. żywej cerkwi.

Międzynarodowa konferencja prasy socjalistycznej.

Berlin. W Berlinie rozpoczęła się międzynarodowa konferencja prasy socjalistycznej, zwołana przez II Międzynarodówkę celem nawiązania bliższego kontaktu pomiędzy organami prasy socjalistycznej w poszczególnych krajach Europy. Polską prasę socjalistyczną reprezentuje p. Jerzy Szapiro, współredaktor „Robotnika".

Bójka komunistów z policją w Berlinie.

Berlin. Wczoraj Berlin był widownią wielkich manifestacji komunistów i socjalistów. Około 70,000 komunistów zebrało się nad grobem Liebknechta i Róży Luksemburg. Wracając z cmentarza na Koenigsstrasse, zatrzymali oni samochód oficera policji i rozpoczęli bijatykę. Między policją i komunistami wynikła formalna bójka w czasie której okładano się drzewcami chorągwi, laskami i prętami gumowemi. Dopiero sprowadzone posiłki policyjne na 12 wozach zdołały przywrócić spokój.

Oddziały rosyjskie przeciwko kantończykom

Moskwa. Prasa sowiecka donosi, że liczba żołnierzy rosyjskich, będących pod dowództwem gen. Nieczajewa, a stanowiących oddziały przeciwsowieckie w armji marszałka Tsang Tso Lina, osiągnęła 5 tysięcy. W najbliższych dniach oddziały te mają być skierowane do Szanghaju, gdzie bronić mają miasta przed ofenzywą rewolucyjnej armji kantońskiej.

Rozruchy w Albanji.

Belgrad. Wiadomości o wybuchu powstania w północnej Albanji i marszu 4-ch szczepów na Skutari potwierdzają się. Celem powstania jest usunięcie obecnego rządu Asmut-Zegju-Beja. Ruch powstańczy nabiera na sile wskutek przystępowania dalszych szczepów. Powstańcy rozbroili żandarmerję i szykują się do marszu na Tiranę. Rząd skoncentrował silne oddziały wojska dla stłumienia rewolucji.

Spotkanie trzech ministrów.

Paryż. „Echo de Paris" i „Petit Journal" notują pogłoskę, według której po zakończeniu sesji grudniowej Rady Ligi Narodów Chamberlain i Briand mają się spotkać z Mussolinim w jednem miasteczku szwajcarskiem, położonem niedaleko granicy.

Sukces kawalerzystów polskich.

Nowy Jork. W pierwszym konkursie odbywających się tu zawodów hipicznych rtm. Królikiewicz na „Jacku" zdobył trzecią nagrodę.

Zmierzch Trockiego i Zinowjewa

Moskwa. Trocki został usunięty ze stanowiska prezesa departamentu techniczno-naukowego Najwyższej Rady Gospodarstwa Narodowego. Jednocześnie komitet wykonawczy międzynarodówki komunistycznej postanowił jednomyślnie usunąć Zinowjewa ze stanowiska prezesa trzeciej międzynarodówki.

Bliski wybuch Wezuwjusza

Paryż. Według doniesień „Dailly Mail" z Rzymu zaznaczyła się znów czynność wulkanu Wezuwjusza. W ostatnich dniach ukazują się nad Wezuwjuszem gęste chmury, które są widoczne zarówno w dzień jak i w nocy. Uczeni włoscy przepowiadają, że w najbliższym czasie nastąpi gwałtowny wybuch Wezuwjusza.

Choroba eks-kajzera.

Berlin. Biuro Wolffa dowiaduje się z pewnego źródła holenderskiego, że eks-cesarz Wilhelm poważnie zachorował. Eks-cesarz Wilhelm już w ub. tygodniu czuł się niedobrze, obecnie, wskutek przeziębienia stan jego zdrowia tak się pogorszył, że nie może się poruszać, przyczem skarży się na silne bóle. Mimo to życiu jego nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo. Najbliższe jednak otoczenie eks cesarza jest zaniepokojone.

Dwie katastrofy kolejowe.

Gdańsk. Dnia 20 bm. o godz. 3.19 na stacji Kotaniec, na linji Bydgoszcz—Tczew pociąg towarowy Nr. 477a wjechał wskutek przejechania sygnału wjazdowego w bok wyjeżdżającego pociągu Nr. 78, skutkiem czego wykoleiło się 15 wagonów towarowych i parowóz pociągu Nr. 477a. Personel nie odniósł żadnego szwanku. Przerwa w ruchu trwała do godziny 13.10. Dochodzenie karne w toku.

Dnia 19-go b. m. o godz. 17.33 na szlaku linji kolejowej Iłowo—Grudziądz pociąg osobowy wpadł na parowóz, idący z Litzbarku. Skutkiem wypadku oba parowozy odniosły lekkie uszkodzenia. Wagon bagażowy wykoleił się. Konduktor i jedna z podróżnych doznali lekkich obrażeń. Pociąg ratunkowy przybył o godz. 18. Wypadek spowodował trzygodzinną przerwę w ruchu. Dochodzenie karne w toku.

Ustawa o inspekcji pracy będzie wydana w formie dekretu.

Warszawa. Sejmowa komisja ochrony pracy z udziałem przedstawiciela rządu dyr. Szubartowicza dokonała podziału referatów, poczem miała przystąpić do rozważania ustawy o inspekcji pracy.

Delegat rządu dyr. Szubartowicz oświadczył, że rząd zamierza ustawę tę wydać w formie dekretu. Wobec tego zdjęto z porządku dziennego tę sprawę, przyczem uchwalono na wniosek pos. Waszkiewicza (NPR.) przedłożyć projekt ustawy, opracowanej już w drugiem czytaniu przez komisję, jako wniosek poselski w razie, gdyby rząd w najbliższych miesiącach nie ogłosił ustawy w formie dekretu.

Następnie pos. Langer (Wyzwolenie) wystąpił z szeregiem zarzutów przeciwko działalności kierownika fundusz bezrobocia w Łodzi inż. Gulicz kowskiego. — Dyrektor departamentu Szubartowicz oświadczył, że przytoczone fakty nadużyć będą rozważane przez zarząd główny funduszu bezrobocia i w swoim czasie o wyniku dochodzeń komisja będzie powiadomiona.—

Rewizja dodatku służbowego dla oficerów.

Warszawa. Uchwalony przed kilku tygodniami przez radę ministrów dodatek służbowy dla oficerów zostaje obecnie poddany rewizji. Szef administracji armji gen. Konarzewski powołał w tym celu specjalną komisję, która zajmie się obecnie sprawę obowiązującego dla różnych oficerów dodatku służbowego i zbada wszystkie zeszeregowania oficerów do grup i klas tego dodatku.

Komisja rozpocznie pracę pod przewodnictwem drugiego zastępcy szefa administracji pułk. sztabu gen. Ścieżyńskiego w dniach najbliższych i zajmie przedewszystkiem rewizją samej uchwały rady ministrów ustanawiającą rozmaite grupy dodatku służbowego.

Tajemnice Zakładów Graficznych

Kilkadziesiąt groszy kosztował druk jednego banknotu

Warszawa. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, która przystąpiła do zbadania sprawozdania najwyższej izby kontroli na rok 1925, niezwykle ożywioną namiętną dyskusję wywołała sprawa państwowych Zakładów Graficznych.

W dyskusji poruszano i krytykowano nadmierną ilość zakupów pewnych surowców dla P. Z. Gr. Zakupiono na przykład setki wagonów farb za kolosalne sumy. Ilość ta nie zostanie zużyta przez kilka, a może i kilkanaście lat.

Drugim ważnym zarzutem przeciwko gospodarce w Państw. Zakł. Graf. był fakt przepłacania za wykonywanie robót drukarskich.

Samo odbicie np. jednego banknotu kosztowało kilkadziesiąt groszy!

Wreszcie trzecim poważnym zarzutem stawianym N.I.K. jest zarzut, że do tychczas bilans P. Zakł. Graf. na rok 1925 nie został zrewidowany przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Kurnatowski uciekł do Włoch.

Gdańsk. — Dzisiejsza prasa gdańska donosi, że b. kierownik warszawskiej policji kryminalnej Kurnatowski, któremu wytoczono proces o utrzymywanie stosunków z ciemnymi indywiduami, wyjechał przez Gdańsk do Włoch. Socjalistyczny „Volksstimme" twierdzi, że ma informacje z zupełnie pewnego źródła, iż Kurnatowski, będąc w Gdańsku, miał dyplomatyczny paszport, posiadał wizę pozwalającą mu na wyjazd do Włoch, wystawiony we włoskiem poselstwie w Warszawie. — Kurnatowski przyjechał w piątek w towarzystwie pewnej kobiety, przypuszczalnie żony i zatrzymał się przez kilka godzin w jednym z hoteli gdańskich bez zameldowania się w policji. Na podstawie wizy włoskiej otrzymał Kurnatowski wizę niemiecką i udał się samochodem do Malborga, ponieważ nie chciał przez korytarz pomorski jechać pociągiem.

Ucieczka Kurnatowskiego przez Gdańsk do Włoch, zdaniem pisma gdańskiego, nie ulega wątpliwości.

Ch. D. opuszcza szeregi opozycji?

Sensacyjny artykuł w „Postępie" Poznańskim

Poznań. Wielką sensację w tutejszych kołach politycznych wywołał artykuł w tutejszym organie Ch. D. „Postępie" jednego z redaktorów ks. Mirka p. t.

---

47 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

— Może to nasza własna wina — ponowił Braybrooke — ale zdaje mi się, że my Anglicy często bywamy mylnie rozumiani.

Mówiąc to, przeszył spojrzeniem pannę Cronin, która już skończyła herbatę i zabierała się do odejścia.

— Jestem tego pewny — dodał — Dziś nawet...

Urwał, nie wiedząc, jak to wyrazić, ale czując, że za wszelką cenę musi przedstawić swojej towarzyszce istotny stan rzeczy.

— Cóż dziś? — rzekła słodko panna Van Tuyn.

— Dziś, wyniosłem wrażenie, że nasza zacna panna Cronin parokrotnie mylnie wytłumaczyła sobie niektóre moje słowa.

— Och, Fanny! Ale to stara warjatka! Bardzo ją kocham, lecz ogromnie trudno dojść z nią do ładu. I cóż to było, co ona sobie mylnie wytłumaczyła?

Braybrooke zawahał się. Nigdy jeszcze chyba nie był w takim kłopocie. Gdyby tylko mógł wiedzieć, co „ta stara warjatka" powiedziała pannie Van Tuyn, podczas gdy zamawiał herbatę.

— Nie umiem tego dokładnie określić — rzekł wreszcie. — Znaleźliśmy się w jakiejś ogólnej atmosferze nieporozumienia. Tak mi się przynajmniej zdawało. Rozmawialiśmy o małżeństwie.

— Spodziewam się, że kochana staroświnka nie wyobraziła sobie, że pan się o nią oświadcza?

— Uchowaj Boże! nie! nie! Nie wiem doprawdy, co sobie wyobraziła (tu spuścił oczy), ale w każdym razie nie to.

— No, to przynajmniej szczęśliwie.

Braybrooke wciąż patrzył w ziemię, lecz jakby powziąwszy nagłe postanowienie, rzekł:

— Zdaje mi się, że niestety przestraszyłem kochaną pannę Cronin.

— To wspaniale! — rzekła panna Van Tuyn.

— Ona panną bardzo kocha.

— A jeszcze bardziej Bourget'a.

— Nie sądzę — rzekł z naciskiem. — Ona jest tak do pani przywiązana, że nierozważnie przestraszyłem ją. Widzi droga pani, gawędziliśmy, jak to dwoje starych, szczerze i swobodnie i ja pozwoliłam sobie — pani daruje — napomknąć że pani musi mieć wielu konkurentów, młodych ludzi z odpowiedniem stanowiskiem i świetną przyszłością przed sobą, pragnących pozyskać piękną i do pozazdroszczenia pod każdym względem żonę.

— To było bardzo uprzejmie i życzliwie z pańskiej strony — rzekła panna Van Tuyn z uśmiechem. — Ale nie wiem, czy ci obiecujący młodzieńcy tak bardzo pragną żenić się ze mną.

— O! to nie ulega żadnej wątpliwości. Więc, gdy napomknąłem o tem, panna Cronin wyobraziła sobie... to jest nie wiem napewno, co sobie wyobraziła, ale za to ręczę, że zupełnie co innego, niż ja miałem na myśli. Ale ona tak panią kocha, że sama myśl o rzeczy tak przecież naturalnej, powiedziałbym nieuniknionej, jak zamążpójście pani, wytrąciła ją z równowagi.

— Oczywiście, że gdybym poszła zamąż, to pociągnęłoby za sobą wielką zmianę dla Fanny; ale jak dotąd, nie zaprzątała tem sobie głowy.

— Zaprząta sobie teraz — rzekł biedny Braybrooke z głębokiem przekonaniem, patrząc, jak zahypnotyzowany w stronę stolika, od którego panna Cronin i jej przyjaciółka wstały teraz. — Ale jeżeli się nie mylę, panna Cronin daje pani jakieś znaki.

Panna Van Tuyn zmarszczyła lekko brwi.

— Bądź pan tak dobry pójść i zapytać, czego sobie życzy. I powiedz jej pan, że nie wracam do domu, lecz pójdę stąd do Lady Sellingworth więc i na obiedzie nie będę.

Braybrooke bardzo niechętnie spełnił polecenie. Gdy szedł, zdawało mu się, że wygląda jak niefortunny konkurent, który przed chwilą oświadczył się i dostał kosza i że obie stare damy, które pilnie patrzyły na niego, gdy się zbliżał, nie miały pod tym względem żadnym wątpliwości. To go tak skrępowało, że poprostu plątały mu się nogi. Nie dość na tem, splątał mu się język i zamiast zapytać panny Cronin, czy sobie czego życzy, wymienił nazwisko panny Van Tuyn. Obie damy spojrzały na siebie porozumiewawczo, a panna Cronin rzekła:

— To Beryl życzy sobie czegoś?

— Ależ, nie, nie, omyliłem się. Tu chodzi właściwie o panią.

— O mnie? ja sobie niczego nie życzę. Chciałam tylko spytać, czy Beryl już wychodzi, bo w takim razie...

— Nie; prosiła mnie, aby pani powiedzieć, że idzie stąd do Lady Sellingworth i że w domu na obiedzie nie będzie.

— A gdzie? Nie wie pan? — zapytała panna Cronin, zastrzygłszy uszami.

— Nie, nie wiem.

Znowu wymiany porozumiewawczych spojrzeń pomiędzy obu koleżankami z Filadelfji; poczem panie te pożegnały się uroczyście, a Braybrooke wrócił do oczekującej na niego panny Van Tuyn.

— Czemu pan był tak długo? — spytała niecierpliwie. — Spieszy mi się do Adeli Sellingworth.

— Pozwoli pani odprowadzić się?

— Bardzo proszę.

Szli czas jakiś w milczeniu, poczem Braybrooke zagadnął raptem:

— A jakże będzie z moją obietnicą uczynioną panu Cravenowi?

— Jaką obietnicą? Ach! tak.. Owszem będzie mi przyjemnie zobaczyć go znowu — rzekła panna Van Tuyn niedbale. — I nie chciałabym, żeby pan przemnie nie dotrzymał obietnicy. To święta rzecz! (d. c. n.)

„Dodatnie strony polityki rządowej".— Autor artykułu z uznaniem podkreśla cały szereg zarządzeń rządowych z zakresu życia gospodarczego i politycznego kraju, podnosząc przedewszystkiem ścisłe przestrzeganie konkordatu z Watykanem. Ks. Mirko kończy swój artykuł zapewnieniem: „sądzimy, że w walnej bitwie na walnym sejmie, ludzie nie zacietrzewieni winni wziąć pod uwagę powyższe wytyczne rządu".

Artykuł ten stoi w ostrej sprzeczności z dotychczasowemi enuncjacjami „Postępu", który stał w silnej opozycji do rządu.

Proces o nadużycia w marynarce wojennej

Warszawa. Wczoraj w 34 dniu rozpraw trwało w dalszym ciągu odczytywanie przez przewodniczącego sądu wojskowego dokumentów, na które powołuje się prokurator mjr. Rumiński. Między innemi ogłoszono szereg fikcyjnych protokułów przyjęcia przedmiotów, rzekomo przyjętych przez kom. Bartoszewicza od firmy Marszalk, a w rzeczywistości niedostarczonych kierownictwu marynarki.

W związku ze sprawą dostarczenia 800 sprężyn do min, 800 kotwic i 48 tysięcy metrów lin oraz wydaną na ten cel zaliczką 24,000 dolarów, p. przewodniczący, pułk. Orski, zreferował materjał, nadesłany przez naszego „attache" wojskowego w Rewlu.

Sprawdzanie dokumentów, załączonych do sprawy potrwa jeszcze kilka dni. Przemówień stron należy spodziewać się dopiero w pierwszych dniach grudnia.

Straszliwy orkan w Zakopanem.

Z Zakopanego donoszą: Wiatr halny szaleje w dalszym ciągu. Wiatr poczynił ogromne spustoszenia w całej sieci elektrycznej w mieście. Również miejscowa linja telefoniczna jak i połączenie z Krakowem i innemi miejscowościami, telefoniczne i telegraficzne są zerwane. Siła wiatru niebywała — zdarzyły się wypadki wywrócenia całych wozów z końmi do rowu.

Wszędzie widać powyrywane części dachów, połamane pnie drzew, leżące koło domów, w kilku miejscach walące się drzewa zatarasowały chodniki.

W powietrzu unoszą się dachówki, deski tak, że ruch uliczny ograniczył się do minimum. Wiatru o tak wielkiej sile nie pamiętają już dawno w Zakopanem.

KRONIKA

— **Z uroczystości kościelnych.** W ub. niedzielę w kościele katedralnym o godz. 8-ej rano J. E. ks. Biskup Kubina wyświęcił na kapłana ks. E. Drożdża. Podczas mszy św. asystował ks. prałat B. Wróblewski przy licznym udziale kapłanów miejscowych oraz wiernych, zapełniających szczelnie świątynię. O godz. zaś 10-ej ks. prałat Wróblewski odprawił mszę św., podczas której chór katedralny pod batutą p. Jana Kowalskiego odśpiewał kantatę ku czci św. Cecylji ks. E. Gruberskiego. Duet Ave Maria Donizettiego odśpiewali pp. Jochimek i Kowalski. Śpiewy brzmiały czysto i rytmicznie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dziś, w czwartek, o godz. 7-ej i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

— **Przyspieszenie obrotu czekowego w PKO.** Władze nadzorcze PKO. wydały zarządzenie o przyspieszeniu obrotu czekowego. A mianowicie, zostanie on przyspieszony w ten sposób, że klienci wpłacający na konto czekowe przed godziną 11 rano, mogą już dnia następnego dysponować wpłatą. Dotychczas wpłaty te były zapisywane dopiero dnia następnego, a dysponować niemi można było dnia trzeciego.

— **Ile zebrała Straż?** Po obliczeniu zawartości woreczków i skrzynek okazało się, że Straż Ogniowa podczas niedzielnej kwesty ulicznej zebrała 1,170 zł. Jest to wynik pomyślny. Zaznaczyć należy, iż Straż urządziła ponadto w ciągu dni ostatnich kwestę po sklepach i lokalach prywatnych, co łącznie z kwestą uliczną przyniesie Straży ogółem około 10,000 zł. Pieniądze te posłużą na kupno sikawki motorowej.

Rezultat kwesty świadczy o dużej popularności naszej Straży wśród społeczeństwa.

W piątek dnia 26-go listopada 1926 r. o godz. 8-ej rano odprawione zostanie w Kościele św. Zygmunta uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

D-ra Ernesta Adama

Senatora Rzeczypospolitej i Naczelnego Dyrektora Ziemskiego Banku Kredytowego, na które zapraszają przyjaciół Instytucji i wszystkich życzliwych.

Dyrekcja i pracownicy Ziemskiego Banku Kredytowego Oddziału w Częstochowie.

Oszczędność--podwaliną dobrobytu.

20 miljonów złotych wynoszą drobne oszczędności złożone w P. K. O.

Mimo ogólnego braku gotówki, bezrobocia, niewypłacania pensji i t. p. są jednak w Polsce ludzie rozumni, którzy pobierając nikłe pensje i z nich coś potrafią odłożyć „na czarną godzinę". O ilości tych osób i sumach przez nie składany mówi obecny stan oszczędności w P. K. O., w porównaniu z oszczędnościami ludności innych państw przedstawia się on dziś ubogo, ale w każdym bądź razie idea oszczędzania uczyniła u nas pewne postępy.

Ogólna ilość wydanych książeczek oszczędnościowych wynosiła na 1-go października r. ub. zaledwie 112,604 ilość ta jednak wzrastała bez przerwy w każdym miesiącu, tak np. na 1 stycznia r. b. wynosiła 810,628, a we wrześniu—990,364.

Suma oszczędności zwyczajnych, złożonych w P. K. O., wynosiła na 1 października r. b. 20,575,524 zł., suma ta od 1-go lipca stale wzrastała.

Gdy od 14 go sierpnia roku 1926 P. K. O. zaczęła przyjmować wkłady w złotych parytetowych, miała na 1 października już 28 kont na ogólną sumę 121,016 zł.. trzeba bowiem zaznaczyć, że podług przepisów obowiązujących, wkład, umieszczany w złotych parytetowych, nie może wynosić mniej, niż 10 tysięcy złotych.

Ciekawe są równie dane, kto oszczędzał? A więc: na 1 stycznia b. r. urzędnicy i wojskowi posiadali 14,441 książeczek na ogólną sumę 1,452,284 zł. Rzemieślnicy i robotnicy posiadali 11,889 książeczek (14,6 pr.) na sumę 1,567,386 zł., wolne z awody — 10,607 książeczek, wreszcie młodzież szkolna posiadała 10.005 książeczek.

Tyle w P. K. O. A przecież są jeszcze miejskie i bankowe kasy oszczędności.

Kwesta na gwiazdkę
dla ubogiej dziatwy

Arcybractwo Różańcowe na Jasnej Górze nadesłało nam z prośbą o zamieszczenie następujący apel do społeczeństwa:

„Nie napróżno powiedziano, iż bojowaniem jest życie człowieka na ziemi; więcej trosk i bólu, niż uciech i szczęścia nas tu spotyka. A jednak są chwile, które nakazują nam zapomnieć o złem i niedoli.

To uroczystość Bożego Narodzenia, to pamiątka zmiłowania się Boga nad ludzkością.

Ileż to wtedy wielkich prawdziwie myśli i uczuć przepełnia serca nasze; chciałby człowiek, aby niebo stało się udziałem wszystkich.

A jednak niestety, i wtedy nie wszyscy prawdziwej mogą się oddać radości. Ileż biedy i nędzy materjalnej w ten czas ludziom dolega.

Arcybractwo Różańcowe na Jasnej Górze od szeregu lat urządza gwiazdkę dla ubogiej dziatwy, chcąc przynajmniej w części otrzeć łzę z oczu biedoty. Zarząd Arcybractwa udaje się z gorącą prośbę do ludzi szczerze miłujących Boga i współczujących ludzkiej niedoli o łaskawą i wydatną pomoc.

Wszelkie ofiary czy to w pieniądzach, czy w artykułach spożywczych czy w ubraniu, czy w obuwiu z prawdziwą będą przyjęte wdzięcznością.

Ofiary prosimy składać na ręce rektora Arcybractwa O. Romana na Jasnej Górze, lub w redakcji „Gońca Częstochowskiego".

Na intencję ofiarodawców będzie odprawiona Msza św. w dzień Bożego Narodzenia o godz. 8 rano w kaplicy Arcybractwa."

— **Wzrost bezrobocia w całem państwie.** Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych w całem państwie w okresie od 6 — 13 bm. wynosiła 198,200 osób. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, cyfra ta wzrosła o 1646 osób.

— **Próba chóru żeńskiego „Lutni".** Dziś, w czwartek, o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się w „Lutni" próba chóru żeńskiego.

— **Otwarcie sezonu 1926 | 7r. w teatrze „Ludowym".** Teatr „Ludowy" w niedzielę d. 28 listopada r. b. otwiera swój sezon teatralny wieczorem ku uczczeniu 95-ej rocznicy Powstania Listopadowego. Odegrane zostaną: 2-ga, 3 a, 4 a i 10 a sceny z utworu Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Noc Listopadowa". Pełne napięcia dramatycznego sceny, owiane urokiem słowa natchnionego poety, rozgrywają się w „Belwederze", „Przed pomnikiem „Sobieskiego" i w „Alejach Ujazdowskich" 29 listopada 1930 r. w Warszawie.

Przed widzem rozwija się potężny dramat Powstania Listopadowego z postaciami, jak: W. Ks. Konstanty, W. Ks. Joanna, generałowie: Kurnta, Gendre i Krasiński, sprzysiężeni Goszczyński, Nabielak, podchorążowie oraz wielki męczennik sprawy narodowej Łukasiński.

W przedstawieniu wezmą udział najwybitniejsze siły zespołu.

Bilety w cenie od 75 groszy. Początek punktualnie o godz. 7-ej wiecz.— Szczegóły w afiszach.

— **Koszta produkcji.** Przedmiotem, który pójdzie przedewszystkiem pod rozważania komisji ankietowej o kosztach produkcji, będą przemysły aprowizacyjne. Komisja przystąpi do ankiety w sprawach: ustalenia kosztów przy produkcji węgla, żelaza, nafty, cukru, materjałów włókienniczych. Jednocześnie w sprawie badania cen nafty i węgla rozpocznie pracę świeżo utworzone biuro badania cen.

Napad zamaskowanych bandytów
na mieszkańca powiatu Częstochowskiego.

Z Radomska donoszą: W dniu wczorajszym komendant policji powiatowej w Radomsku został powiadomiony o zbrojnym napadzie rabunkowym, dokonanym w obrębie posterunku policyjnego w Aurelowie.

Na przechodzącego o zmroku boczną drogą obok wsi Rzęczyce 33-letniego Antoniego Perlicznego, zamieszkałego w powiecie częstochowskim, napadło 4-ch zamaskowanych, uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Wystraszony podróżny jął wzywać pomocy, lecz wówczas jeden z bandytów zatkał mu usta, pozostali pobili go kolbami do utraty przytomności, poczem zrabowali Perlicznemu portfel z 260 złotemi, scyzoryk, laskę, bochenek chleba i zbiegli, kierując się ku widniejącemu w oddali zagajnikowi.

Ocucony dokuczliwym chłodem Perliczny udał się do Aurelowa i zawiadomił o dokonanym napadzie posterunek policji. Za uzbrojonymi bandytami wszczęto poszukiwania.

— **Radjo w każdem mieszkaniu.** W dniu wczorajszym przybył do Łodzi przedstawiciel jednej z firm zagranicznych, produkującej radjoaparaty.

Firma ta zakłada w każdem mieszkaniu na swój rachunek aparat radjo. Za instalacje oraz za aparat firma nic nie pobiera, natomiast opłata za używanie aparatu wynosi 15 zł. miesięcznie. Po 18 miesiącach aparat przechodzi na własność abonenta.

Warunki są dogodne, gdyby więc przedstawiciel owej firmy przybył do Częstochowy, napewno znalazłby wielu chętnych nabywców radjoaparatów.

— **Kurs walut.** W dniu 24 bm oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 96 gr., frank francuski—31 zł. 40 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 12 gr. za 100.

— **Na kradzieży węgla.** W ub. wtorek na stacji towarowej przyłapano na kradzieży węgla z wagonów niejakiego Szczubidło Edwarda (Zgodna 9). — Skradziony węgiel w ilości 50 kg. zwrócono władzom kolejowym, protokuł zaś skierowany został do sądu pokoju.

— **Ujęcie szajki kurołapów.** Na początku bieżącego miesiąca grasowała jakaś szajka rabusiów, która trudniła się masową kradzieżą kur w podwórzach domów. M. in. w dn. 8 bm. skradziono kury Józefowi Marcinkowskiemu (Piotrowska 5), Franciszkowi Czerwińskiemu i Michalinie Stalińskiej (Jasnogórska 8). Dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży tych dokonali: Jan Woszczyna z Mirowa, Wacław Lepartowski (Warszawska 57) oraz Marjan Grzybowski (I Aleja 8), z których dwaj ostatni zostali aresztowani w dniu wczorajszym, Woszczyna zaś zbiegł i jest nadal poszukiwany.

— **Nieostrożny dorożkarz.** Za nieostrożną jazdę dorożką policja spisała protokuł na Szaję Obermana (Garncarska 17). — Protokuł przesłany został do sądu pokoju.

— **Kradzież roweru.** W ub. wtorek niewykryty sprawca skradł rower, pozostawiony przed lokalem Banku Kredytowego w II Alei przez p. Władysława Badorę (Wieluńska 8).

— **Piją i awanturują się.** — W dniu wczorajszym policja sporządziła 6 protokułów za zakłócenie spokoju publicznego oraz 4 protokuły za opilstwo.

Kursy oświatowe
Polskiej Macierzy Szkolnej.

Prace jesienno zimowe Macierzy rozpoczęły się niezależnie od wzmożonej działalności wewnętrznej, szeregiem kursów prowadzonych w pierwszej linji przez dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej o. Józefa Stemlera i poświęconych metodyce pracy oświatowej pozaszkolnej. Kursy te, cieszące się niezwykłem w całym kraju powodzeniem, skupiają tysiące słuchaczy i tworzą żywy materjał na przyszłych pracowników oświatowych.

Niezależnie od tego typu kursów, prowadzone są kursy kultury i wychowania narodowego przez wizytatora Polskiej Macierzy Szkolnej p. Ludwika Skoczylasa oraz trzydniowe kursy, poświęcone narodowej kulturze artystycznej i organizacji teatrów popularnych, prowadzone przez wicedyrektora Czesława Ksawerego Jankowskiego.

Kursy te odbyły się w ostatnich paru tygodniach w Pińsku, Sandomierzu, Włoszczowej i Zawierciu i skupiły z górą 700 osób, przeważnie ze sfer nauczycielstwa szkół powszechnych oraz młodzieży.

Z KRAJU.

(—) **Pierwsza szkoła dla Cyganów.** — Na Rusi Przykarpackiej w Uzhorodzie otwarta będzie wkrótce — szkoła dla Cyganów, pierwsza w Europie. Dzieci cygańskie, które dotąd nie pobierały żadnej nauki, będą musiały do szkoły tej uczęszczać, gdzie nauka będzie wykładana według specjalnie dla

niewieścim 4052 | Rykały uczciwego znalazcę proszę zatelefonować 420 | książkę kasy Chorych Stanisławy Klenk 4061 | biletę Wieluńska 54 Ko 4060 | książkę kasy Chorych walska. 1306 | wyd. na imię Rajmundy Głowackiej 1367 | potrzebny na ołów Kor 1295 deckiego 17 | powód wyd. w Kutnie na imię Wiktora Syp- 4060 niewskiego. | Idzka, materace Alei Nr. 12 Gliński 1195 | zawiadomić rodziców Bigosinski Kiedrzyn.

Teatr „ODEON"
Od środy 24 do soboty 27 listopada r. b.
Szczegóły w afiszach i program. Początek ostat. seansu o g. 9 w.
Na film dzisiejszy z powodu olbrzymich kosztów — Ceny do krzeseł parterowych podwyższone tylko o 20 gr.

Na ekranie: **Monumentalny Arcyfilm tegorocznej produkcji światowej „Ufy" pt.**
„BRACIA SCHELLENBERG"
Potężny dramat w 10-ciu wielkich aktach
Przeróbka filmowa najnowszej powieści **Bernarda Kellermana.**
W rolach głównych: Pełna zdradliwego uroku, drapieżności i demonicznego czaru **LIL DAGOVER** w roli wyrafinowanej **ESTERY RAUCHEISEN** oraz **LIANA HAID** czarująca w każdym geście, w każdym uśmiechu, pełna wdzięku kobiecego. Role męskie kreują: **KONRAD VEIDT, ERYK KAISER TIETZ, HENRYK de VLIES** i inni.

Na Scenie: Przedostatnie występy!
Bronisław BRONOWSKI
Autor - humorysta, w swoim nowym niezrównanym repertuarze,
oraz występy słynnego zespołu taneczno-akrobatycznego
„6 BONOS" Nowy repertuar.

Teatr „NOWOŚCI"
1-sza Aleja 12.
Od środy 24 do piątku 26 listopada włącznie.
Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.
Na Ekranie: Film jakiego nie było! swej kreacji wspaniałej 8 aktowej sztuce p. t. **Irena**
COLLEEN MOORE w ostatniej w obrazie tym śmiech przeplata się z płaczem, a pokaz ostatnich mód wywołuje sensację u wszystkich elegantek.
UWAGA: Mimo b. wielkiej dzierżawy za film **ceny miejsc zwykłe.**

NA SCENIE: Zrzeszenie art. operetki warsz. pod art. kierun. **S. Wolińskiego**, odegra operetkę p. t.
Szwindel Mindel Flak Cynamon i S-ka
OSOBY:
Książę Jerzy, Książę Albert, Księżniczka Ada — **T. Faliszewski, A. Tartakowicz, H. Kidawska**
Juta, Rita, Jack Fishel — **C. Rawicz, J. Orliczówna, St. Woliński**

Kino Teatr „Nowy"
Program od środy 24 listopada 1926 r. i dni następnych.
Ceny miejsc: Krzesło 1 Zł. 30 gr. Na I seans Krzesło tylko 1 Zł.
Na Ekranie: Pierwszy raz w Częstochowie! Wielki Szlagier wytw. „Metro-Goldwyn"
TEN, KTÓREGO BIJĄ PO TWARZY (ŁZY BŁAZNA)
Nadzwyczajny dramat w 8 wielkich aktach, podług słynnej powieści **Leonida Andrejewa.**
W rolach głównych: Człowiek o stu twarzach **Lon Chaney** oraz sympatyczny i pełen męskiej **John Gilbert.**

Na Scenie: Występy Teatru Artystycznego „Maska" Program Nr. 10.
PAMIĘTAM DZIEŃ... (inscenizacja)
Irena Lubicz-Korszówna, Jerzy Lubicz.
KELNER WE FRAKU odśpiewa Wł. Orsza-Bojarski.
Żywe Lalki (zabawka) — Irena Lubicz Korszówna J. Lubicz i J. Granowski. **Maki** odśpiewa Irena Lubicz-Korszówna.

dzieci tych opracowanego planu. Cyganie popierają chętnie ten zamiar władz i przyczynili się dobrowolnemi składkami do budowy gmachu szkolnego.

32 skazanych
za rozruchy w Gostyninie

Sąd okręgowy w Płocku skazał po kilkudniowych rozprawach oskarżonych w sprawie rozruchów w Gostyninie 21 czerwca r. b.: Józefa Augustowskiego, Teodora Huka, Joska Jagodę i Adama Olejnika każdego na 3 lata więzienia, nadto 13 osób na półtora roku więzienia każdą, 12 — na 1 rok oraz 3 oskarżonych każdego na 6 miesięcy, 13 osób sąd uniewinnił.

Nadto sąd zasądził na rzecz powiatowej komendy P. P. w Gostyninie powództwo w kwocie 973 zł. 60 gr. tytułem odszkodowania za zdemolowanie budynku.

(—) **Walka z rozszalałym bykiem na ulicach Warszawy.**— Ulicą Zygmuntowską w Warszawie przechodził transport wołów, przeznaczony do karmienia mieszkańców stolicy. Nagle nadjechał tramwaj i czerwona jego barwa tak podrażniła zwierzę, że wyskoczył z transportu, uderzył łbem o wóz, tak, że wszystkie szyby wyskoczyły, a następnie wbiegł na chodnik, pędząc przed sobą oszalały z przestrachu tłum.

Dobiegłszy do żelaznego ogrodzenia skweru, rozerwał je bez trudu, wyłamując 18 metrów parkanu, a części ogrodzenia utkwiły mu w boku, jak włócznie. Rycząc z bólu, rzucił się na wystawy sklepowe, stłukł wielkie szyby, szerząc popłoch i zniszczenie.

Dwaj dzielni policjanci — Feliks Lemański i Stanisław Tumiński, przeistoczyli się naprędce w „torreadorów" i pobiegli w ślad za bykiem, strzelając bezustanku z rewolwerów.

Byk zwrócił się ku nim, „łeb nachylił", ale w tej samej chwili ostatnie celne strzały powaliły go trupem na ziemię.

Tak się skończyło to naprawdę hiszpańskie widowisko na ulicach Warszawy...

Projekty nowych linji kolejowych.

Współpracownik Polskiej Agencji Publicystycznej uzyskał w ministerstwie komunikacji szereg informacji, dotyczących stanu polskiej sieci kolejowej na ziemiach wschodnich oraz projektów nowych linji kolejowych.

Obszar województw wschodnich, w skład których wchodzą województwa: wileńskie, nowogrodzkie, poleskie oraz część województwa białostockiego (bez powiatów: Kolno, Łomża, Ostrołęka, Ostrów) wynosi 150.104 klm. kw. Sieć zaś kolejowa na tej powierzchni składa się poza 909 klm. wąskotorowych z 4,213 klm. kol. normalnotorowych użytku publicznego, co stanowi około 2,8 klm. na 100 klm. kw. Cyfra ta w porównaniu, czy to z krajami europejskiemi, czy też w porównaniu do ziem zaboru pruskiego (Wielkopolska i Pomorze), gdzie odnośny stosunek wynosi 11.8 klm. kw., lub do ziem b. zaboru austrjackiego, gdzie mamy 5,7 klm. kw., jest niewielka, lecz z drugiej strony już trochę wyższa, niż na ziemiach b. Kongresówki, gdzie gęstość kolei wynosi zaledwie 2,7 klm. kw.

Jeżeli porównamy stosunek długości sieci kolejowej do ilości ludności, to otrzymamy następujące dane (na każde 10 tys. mieszkańców): dla województw wschodnich 8,25 klm., dla b. zaboru pruskiego 15,0 klm., dla b. zaboru austrjackiego 5,8 klm., dla Królestwa Kongresowego 2,8 klm.

Sieć kolejowa na wschodzie Rzeczypospolitej stanowiła część sieci kolei rosyjskiej i tereny te były nietylko terenami wielkiej wojny światowej, ale i terenami nawały bolszewickiej. Jak wielkie były zniszczenia wojenne, można sądzić np. z tego, że z ogólnej ilości 180 mostów dużych zostało uszkodzonych podczas tych walk 164, co stanowi przeszło 90 proc. wszystkich dużych mostów w granicach woj. wschodnich. Mostów małych zburzonych 1,700, dworców 145, budynków mieszkalnych 2028, wież ciśnień 210, parowozowni 37.

Podjąwszy odbudowę zniszczonych torów, stacji, mostów, urządzeń etc. ministerstwo do chwili obecnej odbudowało około 40 proc. zniszczonych mostów i około 50 proc. wszelkiego rodzaju budynków.

Poza odbudową tych zniszczeń wojennych ministerstwo komunikacji rozpoczęło pracę nad doprowadzeniem kolei do stanu, odpowiadającego nowym wymaganiom naszego przemysłu i handlu, a więc przedewszystkiem trzeba było udogodnić komunikację wschodniej połaci państwa z ośrodkami przemysłowymi i naszymi portami na Bałtyku. W tym celu opracowano projekty linji kolejowej Kiwerce—Łuck—Zamość—Zwierzyniec—Zagłębie Węglowe dług. 484 klm., która znacznie skróci odległość między Śląskiem a woj. wschodniemi i ułatwi wywóz materjałów leśnych i ziemiopłodów do Śląska. Budową tej kolei zainteresował się prywatny kapitał angielski, z którym prowadzi pertraktacje konsorcjum polskie. Grupa otrzyma w roku 1925 koncesję na budowę i eksploatację tej linji.

Również opracowano projekt bezpośredniego połączenia województw wschodnich z Gdynią i Gdańskiem z ominięciem Warszawy przez budowę linji Brześć—Platerowo—Telaki—Prasnysz—Mława, dług. około 268 klm. oraz linji Bielsk—Łapy—Ostrołęka—Prasnysz—Konopki—Toruń dług. około 333 klm.

Pertraktacje z kapitalistami amerykańskimi są w toku. Koszty budowy wymienionych linji wyniosą około 400 miljonów zł.

Ministerstwo komunikacji przystępuje już w tym roku do wymiany szyn na tyle cięższe na szlaku Białystok—Stołpce, celem wprowadzenia możliwie większej szybkości pociągów. W wydatkach inwestycyjnych jest, niestety, ministerstwo skrępowane ograniczonemi bardzo kredytami z tego względu, że wszystkie wydatki inwestycyjne pokrywane są z dochodów kolejowych, a żadnych dotacji z innych źródeł koleje nie mają.

ZE SWIATA

(—) **Przyszła królowa belgijska.** Przyszła królowa belgijska, szwedzka księżniczka Astrid, która w ubiegłym tygodniu poślubiła księcia Brabantu, otrzymała bardzo staranne, ale zupełnie pojęciom mieszczańskim odpowiadające wychowanie. Rodzice jej zajmowali zwykłe mieszkanie w jednym z domów czynszowych eleganckiej dzielnicy Sztokholmu, trzymali rzekomo tylko czworo służby, a córki prowadziły na zmiany gospodarstwo. Po ukończeniu szkół każda z córek musiała przejść kurs w szkole gospodarstwa domowego, gdzie narówni z innemi uczennicami brały udział we wszystkich zajęciach gospodarskich w kuchni, śpiżarni, jadalni, musiały szorować, skrobać kartofle, gotować, podawać do stołu, a w razie potrzeby zasiąść u góry stołu i przyjmować proszonych gości. Księżniczce nie są obce też roboty ręczne, przeszła kurs pielęgniarstwa w szpitalu i kurs pielęgnowania i wychowywania niemowląt.

(—) **Nowy król dolarowy w Ameryce dorobił się na potajemnych gorzelniach.** P. G. Parker, słusznie uważany za króla przemytników, stał się ponownie pensjonarzem więzienia nowojorskiego. — Jest on właścicielem 43 potajemnych fabryk wódek, pracujących 24 godzin na dobę.

Gorzelnie Parkera zaspakajają potrzeby alkoholowe, odczuwane przez tych obywateli Stanów Zjednoczonych, których pragnienia nie zdołały ugasić surowe zakazy prohibicyjne.

Pan Parker dorobił się w przeciągu kilku lat bardzo poważnego majątku 5 miljonów dolarów. — Klijentelę swoją w różnych okolicach Stanów obsługiwał przy pomocy własnej eskadry lotniczej.

Trzech Rudolfów Valentino.

Już po śmierci słynnego artysty filmowego — Rudolfa Valentino, pojawiło się trzech mężczyzn, objawiających uderzające podobieństwo ze zmarłym artystą. — Jeden z tych osobników liczy lat 22 i jest inkasentem w Nowym Jorku. Drugi 27-letni Hiszpan jest kelnerem w pewnej kawiarni w Barcelonie. Trzeci rodak zmarłego artysty jest pomocnikiem handlowym w Tryeście.

Specjalne podobieństwo rysów twarzy tego młodego Włocha jest wprost uderzające. Fotografje jego zamieszczone w kilku włoskich pismach są tak podobne do fotografji Valentina, że z trudnością można je rozróżnić. W tym fakcie, że po śmierci Valeutina, który uchodził za najpiękniejszego aktora filmowego świata, pojawiło się aż trzech jego sobowtórów, niema nic dziwnego, albowiem amerykańskie i europejskie wytwórnie filmowe poszukują następy Valentina i najchętniej chciałyby go zastąpić przez sobowtóra.

Filmy, w których grał, zapoznały miljony ludzi z rysami jego twarzy, a fotografja jego reprodukowana jest w tysiacach egzemplarzy. Zaistniało wtedy odrazu prawdopodobieństwo, że wśród miljonów młodych mężczyzn, którym znane są rysy twarzy Valentina, znajdzie się jakiś sobowtór.

Osobliwość tego faktu istnienia sobowtóra zaczyna się dopiero w momencie stwierdzenia, że ów młody Włoch — Giordano Venturini urodził się w tym samym roku i w tym samym dniu, co zmarły — Rudolf Valentino. Pewnem jest także, że pochodzi on tak samo, jak Valentino z południowych Włoch.

UWAGA. Zakład kąpielowy B-ci Kremskich
ul. Strażacka Nr. 4.
uruchomił specjalnie w czwartki od 3 do 9 w. Łaźnię po cenach zniżonych **DLA UCZNI 75 groszy.**
Z wyjątkiem dni przedświątecznych.
1226

... a jednak stwierdzone że najlepsze i najtańsze trykotaże, pończochy, skarpety i wełniane rękawiczki z Wytwórni **Feliksa Kowalskiego** ulica Kościuszki Nr. 23 1098

Szwajcarskie gorzkie zioła. (znarka „Kegut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości, „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po Zł. 1. 50 za pudełko. Skład główny apteka **A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41.** Wysyłamy najmniej 2 pud po otrzymeniu Zł. 4. 30 gr. (z przesyłką)

Gospodynie uwaga!!! Zapalacze „Raz-Dwa-Pięć" wszyscy już używają do węgla w paczce 12 kostek, do drzewa w paczce 32 kostki
WSZĘDZIE DO NABYCIA. 1273
Reprezentacja: Izasław Szwarc, Kościuszki Nr. 39.
Czystość! Wygoda! Praktyczność! Oszczędność!

Dr. med. Adam Wolberg
POWRÓCIŁ i ordynuje w chorobach
skórno - wenerycznych
codziennie od godz. 3—7 po poł.
Częstochowa, Kościuszki 1, I p. front
1127

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI z KOGUTKIEM.

Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Matki! Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci.
NAJLEPSZY Lanolinowy PUDER DLA DZIECI „DZIDZI" z KOGUTKIEM
PUDER-DZIDZI utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. pud. 60 groszy

Okazyjnie
chomonta wyjazdowe Krakowskie mało używane do sprzedania Barbary 30 Rybicki 1301

Zgubiono
książeczkę wojskową wyd. przez P. P., U. Częstochowa Józefa Karwali. 4058

Kupię
sklep spożywczy Oferty z podaniem adresu pod „Sklep" do Gońca. 4064

Mieszkania
jednopokojowego dla rodziny poszukuje Oferty w Gońcu dla policjanta. 4052

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 841

Sprzedam
otomanę, otomankę, lecżak pracownia tapicerska Burjan Fabryczna 8. 3979

Zgubiono
książkę kasy Chorych Franciszka Tromskiego

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.
Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".